

Anna Maria Jopek, Sypka Warszawa

Kupa gruzu. Gruziku. Wapna. Tynku.
Drzazg. Cegieł. Gzymsów.
Z tego była cała Warszawa.
Trzcina. Wapno. Cegła. Dachy.
Dom. Dom po domu.
Suche to. Trzeszczało.
Czyli drzazgi. Rozsypki.
Jak trafiało w to, to to tryskało.

Rozłupane kamienice
Rozłupane na piony.
Po ileś pięter. W ukosy. Puste.
Z wapna, trzciny, desek, cegieł.
Warszawa się zdradzała
ze wszystkich sekretów
- nie ma co ukrywać
Już się sypnęła .Wkopała.

Wisiały z dziur po balkonach
z niczego już po nich -
gzymsy podstawkowe
konsole z blachy.
Te, co się myślało,
że to gzyms - mur-marmur.

Cienkie, puste w środku,
Huśtały się. Brzęczały. Tłukły.

Rozłupane kamienice
Rozłupane na piony.
Po ileś pięter. W ukosy. Puste.
Z wapna, trzciny, desek, cegieł. (2x)
Warszawa się zdradzała
ze wszystkich sekretów
- nie ma co ukrywać
Już się sypnęła .Wkopała.